NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, czwartek 2 marca 1922. Nr. 60.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.125
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracy
Komunikaty przysłane redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—. „ 1590·— „
Za granicą z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 70, Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·— Wiersz nonp. 1 szpalt. na stronie 120 Mk
Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Boulogne — Genua — Ryga.

Kraków, 1 marca.

(W. L.) Konferencya premierów Francyi i Anglii w Boulogne została zakończona. Rezultatem jej jest — jak donosi komunikat urzędowy — „zupełna zgoda Francyi i Anglii co do warunków przyszłej konferencyi w Genui, oraz porozumienia co do innych zagadnień, dotyczących Francyi i Anglii". Ton konferencyi był „bardzo serdeczny" i doprowadzić miał — jak oświadczył Lloyd George— do „skonsolidowania ententy francusko-angielskiej".

Zgoda ta i porozumienie, które są wynikami konferencyi, polegają na tem, że między francuskim a angielskim punktem widzenia na temat konferencyi genueńskiej, jej zagadnień i celów, które dotąd starano się w jaknajczarniejszem przedstawiać świetle, — znaleziono „via media", drogę pośrednią, kompromis. Ułożono nowy wspólny program działania francusko-angielski, program, który stoi w pośrodku wysuwanych dotąd w kwestyi Genui życzeń Francyi i Anglii, program więc, który zadowala i jedną i drugą stronę. I w tem leży znaczenie konferencyi w Boulogne. Niema w wynikach tej konferencyi ani „zwycięstwa" punktu widzenia Francyi ni Anglii, jest kompromis, są ustępstwa jednych i drugich.

Ale przejdźmy do poszczególnych punktów tej ugody, wyszczególnionych w komunikacie o przebiegu konferencyi.

Punkt pierwszy głosi, że „żaden z traktatów pokojowych, podpisanych przez Francyę nie będzie kwestyonowany". Zastrzeżenie powyższe oznacza, że ani traktat wersalski, ani z St. Germaine, Neuvilly, Sevres i Trianon, nie będą na konferencyi genueńskiej poruszane. Jest to „zwycięstwo" punktu widzenia Francyi. Jak bowiem wiadomo Francya od tego warunku uzależniła nawet swój współudział w konferencyi genueńskiej, motywując to żądanie obawą, że Niemcy mogłyby poruszyć na konferencyi sprawę odszkodowań. Obecnie sprawa ta jest już zabezpieczona i Niemcy pod żadnym względem nie będą mogły wystąpić z hasłem rewizyi odszkodowań.

Z „niekwestyonowaniem" traktatów, zawartych przez Francyę, łączy się również i sprawa Ligi Narodów. Punkt ten bowiem zapewnia Lidze Narodów te wszystkie prawa jakie zagwarantował jej traktat wersalski a więc daje jej możność kontrolowania prac konferencyi genueńskiej. Francyi bardzo o to chodziło, gdyż chciała w ten sposób niejako upewnienia, że konferencya genueńska nie stanie się czemś w rodzaju stałego trybunału międzynarodowego, a więc „czemś" mogącem

Stosunek Klubu Posłów Żyd. do gabinetu.

Konferencya prez. Ponikowskiego z pos. Dr. Thonem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Prezydent ministrów zaprosił dziś przedstawicieli klubów sejmowych, celem poinformowania się o stanowisku poszczególnych stronnictw do rządu.

Podczas przeszło jednogodzinnej konferencyi pos. Dr Thon poruszył szereg zagadnień dotyczących ludności żydowskiej.

Na zapytanie p. Ponikowskiego o stosunek posłów żydowskich do rządu, pos. Dr Thon oświadczył, że klub posłów żydowskich znajduje się w opozycyi, rząd więc nie może liczyć na jego poparcie. Posłowie żydowscy nie mają jednak zamiaru popierać endecyę w jej awanturniczych imprezach politycznych.

Odnośnie do ministra Downarowicza oświadczył pos. Thon, że Żydzi stanowczo sprzeciwią się projektowi zaprowadzenia „dokumentów osobistych", jak również projektowi przedłużenia stanu wyjątkowego.

O ile gabinet będzie obstawał przy powyższych dwóch projektach, klub posłów żydowskich będzie starał się go obalić. Nie ma to jednak nic wspólnego z endecką hecą przeciw osobie p. Downarowicza.

Stosunek posłów żydowskich do ministra Skirmunta jest przychylny, gdyż minister spraw zagranicznych jest zwolennikiem polityki porozumienia.

Odnośnie do innych resortów pos. Dr Thon oświadczył, że stanowisko jego klubu będzie zależało od każdej poszczególnej sprawy.

* * *

Również konferował dziś premier z przedstawicielem klubu katolicko-ludowego pos. Matakiewiczem. Poseł Matakiewicz oświadczył, że klub jego nie dąży do obalenia rządu, ma jednak pewne zastrzeżenia co do osoby p. Downarowicza.

Nowy kurs polityki gospodarczej rządu polskiego.

Rada ministrów uchwaliła znaczną redukcyę ceł.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Wobec tego, że w ostatnim czasie nastąpiła stosunkowo znaczna zwyżka cen produktów spożywczych, Rada ministrów uchwaliła zwolnienie od cła, względnie obniżyć cła szeregu towarów na przeciąg 6-ciu tygodni. Obniżenie cła jest zbyt znaczne a przedstawia się następująco, za parę obuwia cło dotychczasowe wynosi 2250 mk — zniżone wynosić będzie 225 mk, za koszulę cło dotychczasowe 500 mk, zniżone 50 mk, cło dotychczasowe za ubranie lniane wynoszące 5600 mk, bawełniane 7190, wełniane 15.400, czesankowo-wełniane 21.700 zostanie zredukowane na przeciąg 6 tygodni do 9-tej części.

Powyższa uchwała Rady ministrów jest zdaje się początkiem nowej ery. Cła nasze, horendalnie wysokie — aczkolwiek z wielu powodów usprawiedliwione, tamowały jednak prawdziwy rozwój gospodarczy. Zniesienie względnie obniżenie cła jakkolwiek nie odnosi się wprawdzie do ogółu towarów, mimoto jednak ten krok rządu należy powitać ze szczerem uznaniem, drożyzna bowiem wzrastająca w ostatnich tygodniach będzie powstrzymana a następnie należy oczekiwać, że redukcya ceł obejmie w przyszłości ogół towarów.

Dwudziestoletni angielsko-francuski traktat gwarancyjny

obejmie również Polskę.

Londyn. (AW) Tutejszy korespondent „New Jork Times" telegrafował do Nowego Jorku, że traktat gwarancyjny francusko-angielski zawartym zostanie w Londynie jeszcze przed dniem 10 kwietnia, tj. przed dniem rozpoczęcia się międzynarodowej konferencyi gospodarczej. Traktat ten ma gwarantować obronę Francyi i Polski przed napadem ze strony Niemców.

iść z Ligą w zawody, i wkraczać w jej kompetencye.

Tu dodać również należy i punkt 3, mający dla Francyi również poważne znaczenie, a głoszący, że „zobowiązania wzajemne narodów Europy do powstrzymania się od wszelkiej akcyi zaczepnej nie oznaczają, aby Francya miała powstrzymać się od sankcyi wobec Niemiec, gdyby te były niezbędne.

Jeśli nadto doda się, że ugoda Boulońska przewiduje podpisanie traktatu gwarancyjnego między Francyą a Anglią przed konferencyą genueńską — oto wszystkie dodatnie strony ugody boulońkiej dla Francyi.

„Zwycięstwo" Anglii polega na tem, że ugoda przewiduje zwołanie konferencyi genueńskiej w terminie 10 kwietnia, a więc wcześniejszym, niż tego żądała Francya, oraz punkt drugi, że Lloyd George'owi udało się wreszcie przemódz opór Francyi, a mianowicie, że Niemcy i Rosya staną razem z Francyą u jednego stołu, i że będzie się z niemi traktować jako z równoważnymi czynnikami, a nie jako „z narodami podbitemi". Jest to duży krok naprzód, jeśli się zważy, że we Francyi ogólnie podnoszono głosy, że delegacya francuska nigdy razem nie zasiądzie z delegacyą sowiecką. Już ostatnio wprawdzie pojawiały się wiadomości o zmianie nastrojów w Paryżu, obecnie mamy jednak ich oficyalne potwierdzenie.

Co prawda specyalnie co do sowietów stawia ugoda boulońska dwa zastrzeżenia:

1) Sowiety, przez sam fakt, że zaproszone są do Genui nie są jeszcze uznane de jure za rząd Rosyi. Uznanie to może nastąpić po wypełnieniu warunków z Cannes i „zbadaniu lojalności" rządu sowietów.

2) Sprawa długów, zaciągniętych przez Rosyę sowiecką na potrzeby wojny nie będzie omawiana.

Obydwa te punkty obracają się około sprawy uznania przez sowiety przedwojennych długów Rosyi. Pierwszy bowiem uzależnia uznanie sowietów od przejęcia tych długów, drugi zaś zapowiada, że sowiety muszą te przedwojenne długi uznać i żadne rachunki z tytułu odszkodowań czy innych sowieckich rachunków wojennych nie mogą być tym długom przeciwstawione. Jak bowiem wiadomo, komisya polityczna sowietów opracowała projekt odszkodowań rosyjskich, należnych Rosyi z zagranicy na tle wojny, a odszkodowania te przenoszą znacznie sumę długów rosyjskich. Tak więc wykluczono tego rodzaju rachunek i postanowiono sowiety tak czy owak zmusić do uznania przedwojennych długów Rosyi za cenę uznania sowietów.

Jest to punkt bardzo trudny i niewątpliwie niejedną jeszcze trudność na konferencyi genueńskiej, a może nawet i wcześniej...

Jeśli chodzi o Polskę to dotyczy nas najbardziej fakt, że w punkcie 7 ugody boulońskiej, który mówi o „nienaruszalności" traktatów pokojowych, traktat ryski, gwarantujący Polsce wschodnie granice nie zaliczony został do traktatów „nienaruszalnych" i niepodlegających dyskusyi. Wynika to co prawda już z faktu zastrzeżenia uznania de jure sowietów, stanowi jednak dla nas poważne znaczenie. Bowiem to, czy owa delegacya na konferencyi genueńskiej może rozpocząć dyskusyę na tle traktatu ryskiego i zaproponować zmiany.

Z naszego więc punktu widzenia w tej chwili, ze względu na międzynarodową politykę leżałoby — pomijając względy państwowo-społeczne — uznanie de jure sowietów, bądź co bądź bowiem dawałoby to pewne międzynarodowe znaczenie traktatowi ryskiemu, mimo, że — jak to już zaznaczyliśmy — uznanie sowietów de jure nie implikuje bezwzględnej wartości traktatu ryskiego ze względu na nasze wschodnie granice. Francya, z którą łączy nas przymierze, nie ma interesu w tem, żeby uznać sowiety przed przyjęciem przez nie postawionych im warunków. Ma to bądź co bądź pewien wpływ i wytwarza jak dotąd sprzeczność interesów Francyi i Polski, którą oby nam się udało przezwyciężyć. A pierwszem po temu krokiem jest, jeśli istotnie uznanie sowietów napotka na trudności, zabezpieczenie się Polski przed możnością rozpoczęcia w Genui dyskusyi nad traktatem ryskim. Stoją tu przed dyplomacyą polską ważne kroki...

Jeśli wszakże pomijając te drogi boczne ma konferencya boulońska poważne znaczenie ze względu na swe wyniki, to płynie ono stąd, że zdołano tam przezwyciężyć zasadnicze. przedwstępne trudności przed konferencyą genueńską i że wreszcie 10 kwietnia zbierze się w Genui międzynarodowy kongres, który zastanowi się i ewentualnie określi drogę odbudowy zniszczonej wojną Europy i przyczyni się może do usunięcia gruzów, pokrywających dotąd znaczne tereny Europy. Oby tylko i w Genui zwyciężyła zdrowa myśl odbudowy i budowy nad przestarzałemi formami politycznemi.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu obradowano po uchwaleniu rezolucyi w sprawie zakończenia działalności polsko-amerykańskiego komitetu pomocy dzieciom w dniu 1 czerwca br.

Przystąpiono do obrad

nad ustawą o prawach i obowiązkach oficerów wojsk polskich.

W dyskusyi, jaka się rozwinęła, **pos. Rosset** (Zjedn. Miesz.) jest zdania, że ustawy przedłożone stanowią minimum tego, co naród polski powinien dać wojsku.

Pos. Witos (PSL.) oświadcza się za przyjęciem ustawy.

Również przedstawiciel NPR. protestuje przeciw kampanii prowadzonej przez prawicę przeciwko legionistom i oświadcza, że klub głosować będzie za ustawą.

Pos. Lieberman (PPS.) zaznaczył, że klub jego będzie głosował za ustawą, chociaż ministerstwo spraw wojskowych dotychczas nie przedłożyło ustawy o całokształcie organizacyi armii. Mowca wypowiada się dalej w obszernem przemówieniu przeciw uprzywilejowaniu korpusu oficerskiego i przestrzega przed wytworzeniem się kasty oficerskiej.

Do artykułu III, mówiącego o tem, kto może być oficerem, mowca zgłasza poprawkę, domagającą się skreślenia wyrazu „Polak", czyli przywrócenia pierwotnego brzmienia projektu rządowego.

Pos. Wichliński broni redakcyi artykułu III, uważając, że słowo „Polak" jest tam tylko pojęciem politycznem.

Pos. Hartglas wywodzi, że korpus oficerski w Polsce powinien się składać ze wszystkich obywateli odpowiednio uzdolnionych, dających gwarancye moralne i patryotyczne. Takie było stanowisko ministerstwa, ale komisya wojskowa wprowadziła określenie narodowości. Mowca omawia stosunek wojskowści do Żydów, a w końcu wnosi do artykułu III poprawkę, aby oficerem wojsk polskich mógł być każdy obywatel, którego patryotyzm nie ulega wątpliwości.

Minister wojny Sosnosowski nie wdając się w dyskusyę polityczną odpiera zarzuty poczynione w toku dyskusyi i zaznacza, że nie wolno uogólniać zarzutów przeciw armii.

Dalszą dyskusyę odroczono.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4 pop.

Na sobotę marszałek zapowiada uroczyste posiedzenie na powitanie posłów Sejmu wileńskiego

Ekspose min. spraw zagranicznych o międzynar. sytuacyi politycznej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi dla spraw zagranicznych minister Skirmunt złożył expose o obecnej międzynarodowej sytuacyi politycznej, w związku z konferencyą genueńską. Przedstawiony został w zasadniczych punktach plan międzynarowej akcyi odbudowy Rosyi i udział w niej Polski. Poruszając momenty ekonomiczne, minister zapowiedział w najbliższym czasie obszerne i szczegółowe w tej sprawie sprawozdanie. P. Skirmunt charakteryzując obecną sytuacyę polityczną zaznaczył, ż sytuacya ta nakazuje Polsce

uzgodnie czterech zasadniczych czynników,

wiążących ją zobowiązań zewnętrznych, a mianowicie: 1) sojusz polsko-francuski, 2) traktat ryski, 3) porozumienie z małą ententą, 4) wspólność szeregu interesów z państwami bałtyckiemi. Dla Polski najaktualniejszym tutaj czynnikiem jest bezwątpienia stabilizacya granicy wschodniej. Polska wysuwała i wysuwać zawsze będzie jako postulat zasadniczy solidarność wszystkich państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych.

W sprawie wileńskiej minister Skirmunt przedstawił dodatkowe szczegóły o stanie tejże na gruncie międzynarodowym.

Po przemówieniu ministra, kilku posłów zabierało głos (posłowie Czerniawski i Chądzyński). Na podstawie zapytań minister udzielił wyjaśnień.

Następnie poseł Rataj zgłosił do ministra interpelacyę w sprawie p. Janiszowskiego. Przyjęto wyjaśnienia p. ministra. Następne posiedzenie komisyi we środę.

Druga konf. L. George'a z Poincare'm.

Paryż. PAT. W związku z wiadomościami o przewidzianej podróży Poincarego do Londynu jeszcze przed konferencyą genueńską, Havas donosi, że pod tym względem żadna decyzya dotąd nie zapadła, albowiem obecny stan rokowań francusko-angielskich nie usprawiedliwia potrzeby nowego spotkania się obu premierów. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że o ileby Lloyd George życzył sobie zobaczenia się z Poincarem, już to w sprawie technicznego programu konferencyi genueńskiej, gdy główne linie wytyczne zostaną ustalone, już to w sprawie paktu gwarancyjnego francusko-angielskiego, gdy odnośne rokowania dyplomatyczne zostaną definitywnie ukończone, w takim razie Poincare z chęcią uczyniłby zadość zaproszeniu Lloyda George i udałby się do Londynu.

Harding za udziałem Ameryki w konferencyi genueńskiej.

Paryż. PAT. (WBK.) Wedle doniesienia „Daily Telegraph" z Nowego Jorku, Ameryka zajmuje przyjazne stanowisko wobec ściślejszego porozumienia między Anglią a Francyą. Ameryka jest zadowoloną, że Poincare kontynuuje politykę Brianda oraz że zwiększają się nadzieje pomyślnego wyniku konferencyi w Genui. Wobec odroczenia konferencyi rząd Stanów Zjednoczonych ma sposobność ponownego przestudyowania jej programu i zadecydowania o tem, czy Ameryka wyśle do Genui swoich przedstawicieli. Prezydent Harding i w dalszym ciągu nie życzy sobie mieszać się do polityki europejskiej, jednakże podobnie jak kilku członków gabinetu amerykańskiego jest zdania, że byłoby korzystnem, gdyby delegacya amerykańska pojechała do Genui. Naturalnie, że w takim wypadku program konferencyi musiałby się ograniczyć do spraw czysto gospodarczych.

POLSKA I MAŁA ENTENTA ODRZUCI ZAPROSZENIE L. GEORGE'A NA KONFERENCYĘ RZECZOZNAWCÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

M. Warszawa. Wychodząca w Belgradzie „Prawda" donosi z belgradzkich kół rządowych, że Polska i mała ententa postanowiła odrzucić propozycyę L. George'a wysłania swych przedstawicieli w charakterze półurzędowym na narady wstępne rzeczoznawców koalicyi w Londynie.

Sir Stuart Samuel a oszczerstwa antysyońskie w Londynie.

Londyn. (Tel. wł.) Jakimi środkami posługuje się krecia robota antysyońska w Londynie świadczy o tem następujący fakt:

„Daily Mail" opublikowało wywiad z Stuartem Samuelem, bratem Wysokiego Komisarza a członkiem Board of Deputies i Mizrachi. W wywiadzie tym miał Stuart Samuel, nawiązując do odwiedzin lorda Northcliffa w Palestynie, rzekomo oświadczyć, jakoby syońskie usiłowania narodowe były zbyt skrajne i jako takie muszą zakończyć się bankructwem. Dalej, wedle wywiadu tego, miał sir Samuel wypowiedzieć się przeciwko organizacyi syońskiej i jej metodom w Palestynie.

Na najbliższem posiedzeniu Board of Deputies oświadczył publicznie sir Stuart Samuel, iż cały wywiad został wypaczony i nie zawiera ani słowa prawdy. Tendecyjne przedstawienie wywiadu, oświadczył sir Samuel, jest jeszcze jednym dowodem na działalność pewnych sfer żydowskich i nieżydowskich w Londynie, skierowaną przeciwko syonizmowi i Jewish Agency. Ponadto oświadczył on, że tylko Żydzi mogą Palestynę osiedlić ponieważ prócz kapitału i pracy przynoszą ze sobą nieodzowny dla odbudowy Palestyny idealizm. Posiedzenie uchwaliło, by Stuart Samuel oficyalnie wywiad ten zdementował, co też w istocie uczynił.

Uwaga redakcyi: Wczorajszy „Kuryerek" skorzystał z nadarzającej się sposobności, by na naczelnem miejscu „poinformować" swych czytelników o tem, jak to sir Stuart Samuel radzi Żydom, by „nie wyjeżdżali do Palestyny". Czy jednakowoż doszedł już do rąk „Kuryerka" odnośny numer „Daily Mail" ze wspomnianem w powyższym telegramie naszym, dementi sir Samuela? Jeśli tak, to godzi się zapytać czy i z tego źródła „Kuryerek" skorzysta? Czy też źródłem podobnych „informacyi" kuryerkowych ze szumnym tytułem dwuszpaltowym: „Nie jedźcie do Palestyny!" (co za troskliwość!...) — są wyłącznie... s f a l s z o w a n e interwiewy?...

—o-o—

„Aguda" a lord Northcliff.

Wielkie wzburzenie wśród ludności palestyńskiej.

Jerozolima. (ŻBK). Na czele deputacyi Agudy, która odwiedziła lorda Northcliffa w Jerozolimie stał dr de Haase, dziennikarz z Holandyi. Deputacya oświadczyła lordowi Northcliffowi, iż postanowienia mandatu palestyńskiego, muszą też zawierać artykuły, zabezpieczające prawa Żydów — niesyonistów w Palestynie, podobnie jak gwarantują one prawa nie-Żydów. Deputacya wskazała w dalszym ciągu, iż Aguda domaga się tychsamych praw co Organizacya Syońska odnośnie do reprezentacyi w „Jewish Agency".

Postępowanie Agudy wywołało wielkie rozgoryczenie i oburzenie wśród ludności palestyńskiej. Wszyscy są zdania, iż akcya ta przyniosła szkodę sprawie żydowskiej. Prócz Kom. Centr. Organizacyi „Mizrachi", który lordowi Northcliffowi nadesłał formalny protest przeciw oświadczeniu deputacyi Agudy, doręczyły też na ręce Waad Leumi energiczny protest także i grupy, nie należące do „Mizrachi". Również i słuchacze kursów prawniczych w Jerozolimie, na których m. in. wykłada dr de Haase, powzięli rezolucyę, domagającą się ustąpienia dra de Haase'a. Postanowili bojkotować jego wykłady.

Arabskie upominki dla redaktora „Morning Postu".

Jerozolima. (ŻBK.) Jedno z tutejszych pism arabskich donosi, iż egzekutywa palestyńskiego kongresu arabskiego uchwaliła przesłać upominki lordowi Sydenhamowi (zaciętemu wrogowi syonizmu. — Red.) oraz redaktorowi „Morning Postu" z uznaniem za ich gorliwe popieranie sprawy arabskiej.

—oo—

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Telegram Naczelnika Państwa do zjazdu kupców żydowskich.

Warszawa. (Tel. wł.) W odpowiedzi na telegram, wysłany przez prezydyum zjazdu kupiectwa obszarów kresowych do Naczelnika Państwa, nadesłał kierownik kancelaryi cywilnej p. Car telegram z podziękowaniem dla zjazdu za wyrazy uczuć wdzięczności za wyswobodzenie kresów z pod obcego jarzma. Równocześnie życzy Naczelnik Państwa zjazdowi powodzenia w pracy dla Rzeczypospolitej Polskiej i odbudowy zrujnowanego życia gospodarczego na kresach wschodnich.

Analogiczny list w odpowiedzi na nadesłany przez prezydyum telegram otrzymano od ministerstwa handlu.

Poprawki w ustawie o autonomii żydowskiej na Litwie.

Kowno. (ŻBK) Projekt ustawy o autonomii narodowej został w 3. czytaniu przyjęty w komisyi konstytucyjnej. Dzięki energicznej pracy ministra Sołowiejczyka przeszedł projekt w formie przychylnej. Wiele niepożądanych punktów zostało zmienionych. Obecnie przedstawia się ustawa korzystniej aniżeli w drugiem czytaniu.

Główne poprawki są następujące:

1) Nie trzeba podawać doniesienia pisemnego, by zostać wpisanym do katastru narodowego, 2) Prawo do autonomii narodowej przysługuje każdej narodowości bez względu na ilość członków. 3) Prawo posiadania własnego ministra w gabinecie przysługuje narodowościom, których liczba obywateli wynosi conajmniej 5 proc. ogólnej cyfry ludności. W ten sposób zagwarantowano Żydom litewskim prawo posiadania własnego ministra. Plenum sejmu ma rozstrzygnąć, czy będą też ustanowione ministerya narodowe, czy też ministrowie ci będą bez teki. 4) Uchwalono doniosły punkt, który brzmi, iż część państwowego ministeryalnego budżetu, która otrzymuje „Związek narodowy" proporcyonalnie do ilości członków, wpływa bezpośrednio do rąk organów autonomicznych. Punkt ten, który został odrzucony w drugiem czytaniu, gwarantuje w zupełności pokrycie budżetu autonomii.

Luką w projekcie ustawy jest niepodciągnięcie pod kompetencyę autonomii — opieki społecznej. Naogół jednak ustawa jest zadowalająca i może być słusznie uważana za wielki sukces narodowych mniejszości. Doniosłą jest rzeczą, iż ustawa nie została umieszczona na ostatniem miejscu konstytucyi, jak to było dawniej, lecz następuje po ustępie o „prawach obywateli". Ustawa nosi tytuł „Prawa narodowości".

Senzacya leśna w Sejmie.

Kraków, 1 marca.

Rewelacye posła Stapińskiego na piątkowem posiedzeniu Sejmu w sprawie gospodarki leśnej państwa i wykorzystywania dla celów osobistych stanowiska poselskiego przez szereg wybitnych członków P. S. L., odbiły się nietylko w samym Sejmie lecz i w społeczeństwie całem i prasie bardzo żywem echem. W związku z referatem wygłoszonym na ten temat przez posła Staniszkisa imieniem podkomisyi specyalnie do zbadania tej sprawy swego czasu powołanej, zacytował p. Stapiński szereg wypadków, gdzie rząd pozawierał z różnemi spółkami kontrakty o wyrąb lasów rządowych na warunkach dla państwa bardzo niekorzystnych. W spółkach tych zainteresowani byli bądźto oficyalnie bądź nieoficyalnie posłowie ludowcowi, zatwierdził je zaś wedle twierdzeń Stapińskiego, ze strony rządu również ludowiec b. wiceminister Dudek.

P. Stapiński cytował przykłady, gdzie za niedostarczenie w terminie drzewa jedna taka spółka płacić miała jako karę 42 mk za 1 m. sześcienny drzewa, a zatem śmiesznie mało w stosunku do cen targowych. W innym znowu wypadku oddano wyrąb spółce „Zagroda" na tych warunkach, że za 100 m. sześć. drzewa na pniu dostarczyć ma 16 m. sześć. budulca, mimo, że inna firma ofiarowała 32 m. sześć. materyału budowlanego. We wszystkich zaś wypadkach kontrakty zawierano cichaczem, bez żadnej publicznej licytacyi. W „interesach" tych według p. Stapińskiego brał udział szereg wybitnych ludowców, jak Bryl, Kiernik, Grzędzielski, Nawrocki i inni.

Jakkolwiek poseł Stapiński w senzacyjnem tem wystąpieniu kierował się podobno zemstą za analogiczne zarzuty, podniesione przeciw niemu jeszcze w parlamencie austryackim przez Witosa, a niemniej i wzgląd na zbliżające się wybory odegrał niewątpliwie znaczną rolę, mimo to jednak zarzuty te choćby częściowo odpowiadać muszą prawdzie. Rzucają one niezmiernie ponure światło na [illegible] moralną i brak poczucia obywatelskiego niektórych naszych suwerenów...

Charakterystycznym był również sposób, w jakim wygrywano wzajemnie Żydów przeciw sobie, co robiło takie wrażenie, jakgdyby p. Stapiński mógł jeszcze jakoś wybaczyć te piękne machinacye, gdyby tylko poszczególni Żydzi nie byli się na nich również wzbogacili...

Posiedzenie Zyd. Rady Wyznaniowej.

Obstrukcya mniejszości.

Sprawa zabytków żydowskich. — W sprawie porządku i światła w dzielnicy VII i VIII. — Ludność żydowska winna własnemi siłami przyspieszyć piekącą sprawę szpitala żydowskiego. — Skandaliczne stosunki podatkowe przyczyną złego stanu. — Ordynacya wyborcza — w archiwum! Większość pragnie utrącić ordynacyę wyborczą.— Obrona mniejszości. — Czas, by zaprzestano igrać z ludem. —

Kraków, 1 marca.

W niedzielę po połudnu odbyło się posiedzenie Żyd. Rady Wyznaniowej. Obfitowało ono w wiele ciekawych szczegółów, zwłaszcza w dyskusyi nad sprawą szpitala, podniesienia podatków i kooptacyi 2 nowych członków. Przebieg posiedzenia wykazał znowu dobitnie, że kahał obecny nie dorósł do wysokości zadań, które życie nań nakłada, a to z powodu braku zrozumienia dla spraw tych po stronie większości Rady, która zdaje się, nie może już wyzbyć się dawnych metod „rządzenia", stoi na miejscu i nie chce zrozumieć, że ze zmianą czasów zmienia się także miara wysiłków.

Stronnictwa mniejszości wstąpiły do Rady nie po to, by łatać partacką antyludową robotę kahalna, będąca uragowiskiem nowoczesnych metod reprezentacyi i potrzeb budzącego się narodu żydowskiego, lecz jedynie po to, by utorować pokojową drogę do demokratycznej reformy wyborczej. Tej pokojowej intencyi mniejszości większość nie docenia i dlatego rewizya dotychczasowej taktyki mniejszości jest nieodzowną.

Albo — albo

Albo większość zrozumie ducha czasu i bezzwłocznie przystąpi do przygotowania [illegible]

demokratycnej reformy wyborczej, albo — spotka się z nieustępliwą, stanowczą obstrukcyą mniejszości, która wreszcie musi kres położyć „żywotowaniu Kahału.

Wiele zależeć będzie od tego, czy p. prezydent Dr. Landau będzie miał tę chlubną ambicyę, by męskiem i energicznem kierownictwem nadać sprawie ordynacyi wyborczej pożądane tempo. — Są sprawy, w których polityka bezbarwnego balansu jest niewłaściwą. Do nich należy i sprawa ordynacyi wyborczej. Należy sobie życzyć, by pan Prezydent zrozumiał, że dzieje ordynacyi wyborczej mogą być związane z jego nazwiskiem.

* * *

Przed przystąpieniem do porządku dziennego prez. Dr. Landau donosi, że w sprawie

zabytków żydowskich,

poruszonej na ostatnim posiedzeniu Gminy, odbyła się konferencya przy udziale przedstawicieli poszczególnych bożnic żydowskich, na której uchwalono zająć się bliżej tą sprawą, po zajuwentaryzowaniu zabytków. W sprawie

czystości w dzielnicy VII i VIII.

przewodniczący interweniował w magistracie, gdzie zapewniano go, iż dzielnice żydowskie będą na równi traktowane z innemi dzielnicami. Również przed przystąpieniem do porządku dziennego

P. Schönwetter interpeluje w sprawie ustanowienia rabina krakowskiego.

Przewodniczący stwierdza, że kwestya ustanowienia rabina musi pozostać chwilowo w zawieszeniu. Najpoważniejszy bowiem kandydat, rabin Kornitzer, musi wypełnić szereg formalności złączonych z uzyskaniem obywatelstwa polskiego.

Następnie uchwalono wniosek nagły dr. Hilfsteina, by zażądać od prezydyum miasta

oświetlania ulic

w dzielnicy żydowskiej.

Obszerną dyskusyę wywołał wniosek nagły r. Spiry w sprawie

szpitala żydowskiego.

Obecnie, okazuje się, że koszta związane z otwarciem szpitala są kolosalne. Trzeba dziesiątek miljonów. Gmina nie może wyznaczyć odpowiednich sum. Społeczeństwo żydowskie musi je ofiarować. W tym celu mowca stawia wniosek, by opodatkować poszczególne bożnice i jednostki. Wniosek uzupełniający zgłasza

wiceprz. Dr. Fischlowitz,

by w tym celu zawiązać komitet obywatelski, zorganizowaniem którego ma się zająć prez. Landau.

Pierwszy zwalczał wniosek r. Spiry radca Frenkel. P. radca żąda oddania sprawy szpitala stowarzyszeniu specyalnemu stojącemu pod dozorem kahału. Za wnioskiem p. Spiry wypowiada się p. Wallach.

P. Deutscher występuje przeciwko wywodom p. Frenkla, swego towarzysza partyjnego i popiera zasadniczo wniosek r. Spiry, żąda jednak odroczenia sprawy, aż do przedłożenia budżetu.

Prezydent Dr. Landau wskazuje na to, że budżet jest p. r. Deutscherowi dokładnie znany. Po r. Stemplu i po wyjaśnieniach przewodniczącego wniosek r. Spiry z uzupełnieniem wicepr. Fischlowitza przyjęto przeciw głosom „Szlome Emuneh".

Po sprawie szpitalnej przystąpiono do obrad nad I. punktem porządku dziennego, tj.

wyboru komisyi rekursowej

od podatku wyznaczonego. I ten niewinny zdaniem większości Rady wniosek wywołał obszerną i ożywioną dyskusyę, którą rozpoczął radca Dr. Zimmermann, krytyką obecnego systemu podatkowego, wskazując na to, że wydatki w kwocie koło 100.000.000 Mkp. muszą uzyskać pokrycie w dochodach. Największy bogacz płaci jednak maximum podatku tylko 8.000 mk., a średni bogacz również tyle lub trochę mniej, biedniejszy zaś obywatel płaci w stosunku do bogacza niestosunkowo dużo. Dlatego biedniejsi podatnicy muszą stan ten odczuć jako krzywdę, co jest źródłem licznych rekursów. Mowca, wskazując następnie, że brak zrozumienia podatników względem potrzeb gminy żydowskiej, jest wynikiem fatalnego systemu kahalnego, zakończył wnioskami o podwyższenie maximum podatku na kwotę 50000 mk., o natychmiastowe wysłanie deputacyi do województwa celem uzyskania zatwierdzenia tego nowego podatku i wstrzymanie dalszych wymiarów na rok 1922.

P. r. Deutscher popiera w obszerniejszym wywodzie powyższe wnioski podnosząc zarzut przeciw większości, że nie starała się należycie o to, by na czas uzyskać takie maximum podatkowe, któreby odpowiadało potrzebom gminy.

P. R. Freund popierając wywody i wnioski poprzednich mowców wnosi na wstrzymanie wysyłania zawiadomień o uskutecznionym wymiarze podatku do podatników i o ponowne oszacowanie podatkowe dla wszystkich wedle 5 klas podatkowych po uzyskaniu podwyższenia maximum podatkowego do 50000 mk.

P. R. Friedmann uważa wnioski mniejszości za nieuzasdnione i spóźnione.

P. Dr. Zimmermann w odpowiedzi przedmowcy wykazuje, że dodatek indywidualny jest ustawowo niedopuszczalnym.

P. Prezydent Dr. Landau wyjaśnia, że ostatnią podwyżkę podatkową na r. 1922 uchwaliła Rada jeszcze w listopadzie 1920, że o nowe podwyżki się nie starano, bo zastosowano w r. 1921 dwukrotnie dodatki po 200 proc. przyznaje, że członkowie komisyi szacunkowej są przy wymiarach podatkowych zbyt łagodni i krępowani istniejącem maximum, sądzi jednak, że obecnie należy wymiar podatków jak najrychlej przeprowadzić, aby uzyskać potrzebne fundusze i że dopiero na r. 1923 można będzie zastosować nowe normy podatkowe.

Po tej dyskusyi uchwalono wybór komisyi rekursowej z 8 członków rady z tem, że (wniosek wiceprezydenta Dr. Fischlowitza) komisya ta ma swe wnioski przedłożyć pełnej Radzie do zatwierdzenia. Wybór członków nastąpi później.

Przy wstępnym punkcie porządku dziennego rozwinęła się dyskusya mająca charakter ostrej opozycyi, jakiej sala ta dotąd nie widziała. Przedłożono do uchwały wniosek komisyi prawno-administracyjnej o

kooptacyę dwóch członków

rady w miejsce zmarłych członków Rady błp. Ohrensteina i Margullesa dla których nie ma wybranych zastępców. Komisya proponuje więc kooptacyę dwóch członków z poza członków Rady.

R. Dr. Zimmermann w rzeczowem silnem blisko godzinę trwającem przemówieniu sprzeciwia się temu wnioskowi jako sprzecznemu ze statutem i dzisiejszymi poglądami nowoczesnymi wykazując, że członkowie Rady zasiadający 13 lat na krześle radzieckiem, nie mający za sobą woli wyborców i nie będący już przed nimi odpowiedzialnymi, bo mandat ich po 4-ch latach się skończył, nie mają prawa przez ciągłą kooptacyę dowolnych osób z poza rady, na których nie padły żadne głosy wyborców, uzupełniać Rady i w ten sposób udaremniać reformę wyborczą.

Mowca zarzuca większości Racy, że rozmyślnie, konsekwentnie i podstępnie przeciąga kwestyę reformy wyborczej.

Stronnictwo syonistyczne stanowczo się zastrzega i zakłada protest przeciw temu szydzeniu z ludności. Mowca zapowiada imieniem swego stronnictwa najbezwzględniejszą opozycyę przeciw wszystkim obradom kahalnym, jeśli sprawa reformy nie będzie bezzwłocznie stanowczo postawioną na czele spraw przez obecny kahał załatwić się mających.

Co do samego wniosku komisyi wnosi mowca na przejście nad tym wnioskiem do porządku dziennego przyczem wyjaśnia, że wejście do Rady przez kooptacyę 17 członków mniejszości, z których część solidaryzuje się z większością ma zupełnie inny charakter, aniżeli obecnie zamierzona kooptacya, gdyż ówczesna kooptacya miała na celu dopuścić do głosu te sfery i klasy, które dotąd w Radzie nie były zastąpione, miała na celu umożliwić starej radzie uchwalenie reformy wyborczej, w duchu nowoczesnych wymagań i ogółu ludności żydowskiej i odnosi się do osób, które piastują mandat z ramienia pewnych stronnictw na podstawie wyborów dokonanych w łonie stronnictw w ostatnim roku a nie przed laty 13.

P. R. Deutscher reprezentant „Szlome Emuneh" popiera wywody i wnioski przedmowcy, natomiast radca Wallach chce upiec dwie pieczenie, bo jest za reformą wyborczą i za kooptacyą 2-ch członków. Ponieważ większość Rady chciała koniecznie załatwić ten punkt porządku dziennego przez przegłosowanie mniejszości zapisują się radcy mniejszości pp. Freund, Dr. Hilfstein, Dr. Feldblum do głosu mimo spóźnionej pory, aby przez

obstrukcyjne mowy

nie dopuścić do przebiczowania tej sprawy, dla której mniejszość jedynie wstąpiła do obecnego kahału.

P. Radca Freund w przeszło 1½ godzinnem przemówieniu wygłoszonem z nadzwyczajną swadą ciętością i humorem przeplatanem różnemi cytatami z biblii, poezyi, nauki, literatury w sposób zajmujący, dowcipny i nacechowany poważną ironią przeciw większości Rady wykazuje

dwulicowość większości

w sprawach gminnych dotyczących czy to szpitala, czy podatków, czy też reformy wyborczej. Mowca wykazuje, że większość Rady jako element wyszły z wyborów kuryalnych jest w swej pracy nieproduktywny. Do spraw żywotnych narodu żydowskiego większość Rady odnosi się zupełnie zimno i apatycznie z braku łączności z ich wyborcami. Przemówienie to mimo że było zapowiedzianem jako mowa obstrukcyjna nie nużyło sporej liczby słuchaczy z większości, którzy gęstem kołem otoczyli mowcę słuchając jego barwnych porównań.

P. R. Freund zakończył swe przemówienie o godz. 9 i pół wieczór, poczem p. prezydent Landau starał się usprawiedliwić (!) postawienie wniosku komisyi co do kooptacyi nowych członków i stwierdziwszy brak kompletu zamknął posiedzenie odraczając porządek dzienny do następnego posiedzenia.

KRONIKA.

Kraków, 1 marca.

— **Na ogród oliwny imienia bł. p. Flory z Kamslerów Wahrhaftigowej złożyli w dalszym ciągu: pp. Aleksandrowie Kamslerowie** 5000 Mp. Inż. Józefowie Weinbergerowie 2000 Mp., Abraham Lampel z Cieszanowa 1000 Mp.

—o0o—

DALSZE WIADOMOŚCI O WYLEWACH I ZNISZCZENIU MOSTÓW W ZACHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

W ciągu dnia wczorajszego nadeszły bardzo szczupłe wiadomości urzędowe co do rozmiarów klęski, spowodowanej ostatnimi roztopami.

Jak się prywatnie dowiadujemy, szkody wyrządzone wylewami wynoszą setki milionów marek.

W dniu wczorajszym olbrzymi zator na Wiśle pod Niepołomicami poderwany wezbranemi wodami ruszył i popłynął w dół rzeki. Drugi taki zator, zagrażający wylewem Wisły, który ustawił się na przestrzeni od Dąbrówki Morskiej do Woli Przemykowskiej, również ruszył w dniu wczorajszym, unosząc ze sobą most pod Szczucinem. Wskutek tego niebezpieczeństwo wylewu pod Dąbrówką Morską minęło.

Według dalszych wiadomości, również na Dunajcu w pobliżu wsi Sromowce Niżne obok Czerwonego Klasztoru w Pieninach utworzyły się olbrzymie zatory. Bliższych urzędowych wiadomości o grożącem niebezpieczeństwie w tej okolicy dotąd nie mamy.

* *

Pocieszającym objawem jest fakt, że poziom Wisły w dniu wczorajszym mimo onegdajszego ulewnego deszczu obniżył się o 14 ctm. Mimo to jednak zachodzi poważna obawa wylewu Wisły, gdyż górne biegi dopływów Wisły jeszcze nie ruszyły. Obawiać się przeto należy, że z chwilą ruszenia górskich rzek niebezpieczeństwo się wzmoże, zwłaszcza jeżeli rwące z gór wody natkną się na utworzone poniżej zatory.

—o—

— **Posiedzenie Rady wyznaniowej**, odroczone dnia 25 lutego br., odbędzie się we środę dnia 1 marca br. o godz. 5½ pop. w sali Rady wyznaniowej z porządkiem dziennym poprzednio ogłoszonym.

— **Dzień wolny od nauki szkolnej.** W dniu dzisiejszym nie odbędzie się nauka w szkołach z powodu t. zw. środy popielcowej.

— **Zgłoszenia zmian w sprawie dodatkowej aprowizacyi robotników.** Magistrat wzywa właścicieli i kierowników zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw robót publicznych i zakładów użyteczności publicznej, aby celem sprostowania rejestru pracowników uprawnionych do poboru dodatkowej aprowizacyi robotniczej; zgłosili w Wydziale III b magistratu, nr. drzwi 25, dnia 2, 3 i 4 marca wszelkie zmiany, jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w personalu tych pracowników wskutek przybytku i ubytku pracujących.

— **Wydział Żyd. Tow. gimnastycznego** zwraca swym członkom uwagę, by ze względu na nader szybką przedsprzedaż biletów na popis gimnastyczny, który odbędzie się w niedzielę 5 marca o godz. 11 przedpołudniem w teatrze „Nowości", zechcieli w ciągu dnia jutrzejszego podjąć zarezerwowane dla nich bilety w miejscach przedsprzedaży, tj. u firmy Landwirth, Grodzka 46 lub Żyd. Tow. gimn. od 5—9.

— **„Człowiek w epoce kamienia".** We środę, dnia 1 marca o godz. 7 wieczór, odbędzie się w Miejskiem Muzeum Przemysłowem, ul. Smoleńsk l. 9, odczyt p. Józefa Żurowskiego na temat: „Człowiek w epoce kamienia".

— **Z powodu wypadków wścieklizny u psów.** Ponieważ w ostatnich czasach stwierdzono wypadki wścieklizny u psów, magistrat w tym roku zwracał się już dwukrotnie do publiczności z ostrzeżeniem przed niebezpieczeństwem swobodnego wypuszczania psów i przypomniał obowiązujący w Krakowie przymus kagańców i zaopatrywania psów w marki ewidencyjne. Mimo to jednak wałęsają się po ulicach psy bez kagańców i numerów ewidencyjnych, co sprzyja rozszerzaniu

się zarazy i poważnie zagraża bezpieczeństwu publicznemu. Wobec zgłoszenia w ostatnich dniach kilku pokąsań ludzi przez psy niewiadomego pochodzenia, które w następstwie okazały się dotknięte wścieklizną, magistrat zawiadamia, że odtąd wszystkie psy łapane przez oprawców miejskich na ulicach miasta dla braku kagańca lub marki, będą bez wyjątku zabijane po upływie 24 godzin, licząc od chwili złowienia psa. Rozporządzenie to ma moc obowiązującą aż do odwołania.

— **Kradzież maszyny do pisania.** Przed kilku dniami dokonano włamania do biur firmy „Jerry i Ska" przy ul. Floryańskiej, gdzie skradziono maszynę do pisania wartości 250.000 mk. Wczoraj policya wyśledziła sprawcę tej kradzieży w osobie Jana Kowala (lat 19), znanego złodzieja. Maszynę, sprzedaną w międzyczasie przez Kowala, odebrano od nabywcy i zwrócono poszkodowanej firmie. Kowala odstawino do więzień sądu okr. karnego.

— **Za pokątny handel sacharyną** aresztowano wczoraj w Krakowie Edwina Felsmana (lat 25), rodem z Haindorf ślusarza bez zajęcia. W mieszkaniu aresztowanego znaleziono 200 paczek sacharyny zagranicznej i około 30 dkg oryginalnej sacharyny w torebce z firmą „Chemische Fabrik von Heyden, Aktien Gesellschaft Radeboul bei Dresden".

— **Znowu służąca.** Policya krakowska zajęła się niejaką Franciszką Ortel (lat 35), służącą, która z zamkniętej szafy skradła 30.000 mk. na szkodę swej służbodawczyni, Maryi Tygan, zamieszkałej przy ul. Czystej l. 19. Od aresztowanej Ortelównej zdołano część pieniędzy odebrać.

— **Kieszonkowcy grasują.** P. Lilli Kuperman doniosła do policyi, że wczoraj skradziono jej na placu Maryackim z kieszeni płaszcza portfel ze skóry krokodyla z monogramem K. B., zawierający 9000 mk. Również p. Rozalii Schönberg skradziono na ul. Stradom z kieszeni 15.000 mk.

— **Pożar.** Wczoraj wieczorem zawezwano straż pożarną do domu przy ul. Gertrudy l. 14, gdzie w fabryce pokostu, mieszczącej się w piwnicy, wybuchł pożar. Na blasze pieca grzano oleje, służące do wyrabiania pokostu. W czasie tego jedno naczynie z olejem zajęło się, a ogień przeniósł się wkrótce na inne rezerwoary z olejem. Straż pożarna zdołała ugasić ogień po blisko godzinnej akcyi ratowniczej.

—o—

Z teatru, literatury i sztuki.

Z OPERY.

„Carmen" (w nowej obsadzie) — Mały jubileusz.

Wyśmienitą, na światową miarę doskonałą Carmen jest p. Żabowicz z opery Kijowskiej. Już z natury predystynowana do tej roli — nizka, czarna i gorąca o ciemnem zabarwieniu silnego i pięknego sopranu — trafnie wyczuła i oddała najdrobniejsze szczegóły gry, przypominając najlepsze wzory tej kreacyi; wyjątek stanowił taniec w II akcie, który nie miał cech takiej odurzającej przynęty, dla której podoficer mógłby zapomnieć o — retrecie. Szczere akcenty miał Don Jose Ignacego Manna, którego wielki tenor z łatwością pokonuje najwyższą górę nie tracąc nic z soczystego swego brzmienia. O Escamillu Jachny już poprzednio pisałem. Między innemi wadami orkiestry najfatalniej uderza koniec I uwertury, gdy na tle tremola skrzypiec blacha „gra" (jeśli to można tak określić) ponury, często się powtarzający motyw (memento mori) bez taktu, w dwa razy szybszem tempie, nie do poznania zniekształcony, niezdolny oczywiście do wywołania tego tragicznego nastroju, jaki zwykle przy słuchaniu go powstaje. Tych kilkanaście taktów należy poddać gruntownemu i troskliwemu odnowieniu.

W tych dniach upływa pół roku nieprzerwanego istnienia naszej opery; choć jubileuszu takiego nigdy się nie obchodzi, wyjątkowo skorzystać należy ze sposobności i oglądnąć się wstecz. Z satysfakcyą skonstatować należy, że dorobek artystyczny i repertoarowy jest nadspodziewanie korzystny. Zespół solistyczny i chórowy rósł w miarę zadania w głąb i doszedł już do tak znacznego uświadomienia scenicznego i rutyny wykonawczej, że — jak to często podnoszono na tem miejscu — dojrzał do trudniejszych zadań. Repertoar ilościowo imponujący na tak krótki czas świadczy o przysiadywaniu fałdów i szczerze ochoczej współpracy wszystkich przy osiągnięciu celu; jakościowo wykazuje luki, które z czasem — miejmy nadzieję — zapełnią się.

Przedewszystkiem jednak życzymy operze i sobie, by najbliższy oficyalny jubileusz odbył się już we własnym, odpowiednio urządzonym gmachu.

Dr. Henryk Apte.

WIECZÓR HUMORU I PIEŚNI W NOWOŚCIACH.

Dla Krakowa kabaret, to terra prawie i gnota. Nie posiada naszę miasto tej instytucyi, choć dzisiejsza atmosfera sprzyja rozwojowi kabaretu. Dotychczas znamy go tylko z dorywczo i jednorazowo urządzanych imprez lub występów.

Ostatnio wystąpili na deskach teatru „Nowości" kabareciści warszawscy, którzy odkryli nam rąbek tajemniczej legendy, jakie krążą u nas o „hulającej Warszawce". Zjechali do nas u schyłku karnawału, zbrojni w „kawały" i „szlagiery", jakimi darzyli Warszawistów w „Qui pro quo", „Mirażach" i innych „Czarnych kotach". Zjechali do nas, aby przy najmniej przez krótkie chwile szału karnawałowego zbudzić apatyczny i śpiący Kraków z muzealnego letargu...

Lecz nie zdołał tego dokonać ten, któremu przypadł w udziele najważniejszy ciężar, konferensier, którego nazwisko zaczyna i kończy się na Z, a w środku nic (Znicz). Rozweselili raczej publiczność pp. Henio Domański i „robiący" niesmiałego Łoskot, obaj pełni kabaretowych zalet; mniej na wyróżnienie zasługuje pieśniarka p. Madziarówna. — Dziwna rzecz na takich spektaklach najwięcej „bierze" publiczność taniec; tym razem nie bez pewnej słuszności burzę oklasków otrzymali pp. Zielińscy za udatnie odtworzone tańce na pół akrobatyczne. Lecz bez porównania najlepszym był „nasz" Wyrwicz, którego można słuchać dziesięciokroć bez narażenia się na znużenie. Zaiste, słusznie zwą go „królem" kabaretu. Akompaniował i dyrygował p. Świerzyński.

R.

—o-o—

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** W teatrze „Opera i Operetka" po dłuższej przerwie, wywołanej chorobą p. Kazimierza Ostrowskiego, odtwarzającego świetnie rolę Caramella, wróciła na repertuar znakomita operetka J. Straussa „Noc w Wenecyi". Jutro we czwartek pop. przedstawienie „Fausta", zakupione przez Akademię Handlową, wieczór „Królowa cyrku". W piątek 3 bm. „Madame Butterfly", w sobotę 4 bm. „Rigoletto" z p. Dawidem Jarosławskim w roli tytułowej.

— **Z teatru „Bagatela".** Dzisiejsza premiera pt. „Morphium" L. Herzera, będzie interesującym występem utalentowanej artystki p. Malickiej w trudnej ale pociągajej roli. Nastrojowy charakter sztuki, zaczynającej się i kończącej się nokturnem Chopina, będzie znakomicie wyzyskany przez drugiego wykonawcę i reżysera, p. Węgierkę. Resztę obsady dopełniają pp. Kliszewski i Wysocki. W sobotę pop. po cenach o 70% niższych po raz 22 „Dr. Stieglitz".

— **Tournee Niny Dolińskiej.** Znakomita tancerka, Nina Dolińska, która swoimi przed miesiącem występami w Wiedniu zdobyła sobie sławę światową i przez międzynarodowe biuro została od kwietnia br. zaangażowaną na dłuższy okres występów w Londynie, Nowym Jorku, Chicago i in., wystąpi jeden raz w Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu, Drohobyczu, Stryju, Stanisławowie, Kołomyi, Tarnopolu, Lwowie, Tarnowie i N. Sączu w wieczorze poematów tanecznych, obejmującym najświetniejszy program, ten sam, który budził w wiedeńskiej prasie i u tamtejszej publiczności wprost entuzyastyczne zachwyty. Wieczorami tymi żegna się znakomita artystka na dłuższy czas z wielbicielami jej nadzwyczajnego talentu, aby niezadługo ponieść w zamorskie kraje sławę swego polskiego imienia.

— **Wieczór humoru i pieśni ludowej,** zapowiedziany na sobotę 4 marca o godz. 7 wieczór w sali Kahału, Krakowska 41, budzi ogólne zainteresowanie. Na program składają się recytacye Szolema Alejchema, Wendrofa i Gorkija, w wykonaniu wybitnego odtwórcy Szolema Alejchema, p. Bergmana. Żydowskie parodye futurystyczne, p. Runa Ilijniszna, pieśni ludowe p. Brünówna i p. Sperber. Przy fortepianie p. Sperber. Bilety do nabycia u firmy Schönberg, Stradom 1, a w dzień wieczoru przy kasie.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Środa: „Dzieci ziemi".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Środa: „Noc w Wenecyi".

TEATR „BAGATELA"
Środa: „Morphium".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"
Środa: Wieczór kumoru, pieśni i tańca

Ze sportu.

WALNE ZGROMADZENIE P. Z. P. N.

(Nienawiść na usługach sportu. — Szydercze nalgrawanie się z uchwały Związku Związków. — Zatwierdzenie poprzedniej uchwały. — Niegodny występ p. Dra Gleisnera i nagroda za zdradę).

Kraków, 1 marca.

W szczegółowem sprawozdaniu pominiemy te wszystkie momenta technicznych dyskusyj, które nietylko szerszy ogół, ale i nas nie interesują, albo raczej już znudziły; natomiast zajmiemy się sprawami, poruszanemi tam, natury ogólnej i nie pominiemy charakterystyki osób, które Zgromadzeniu nadały wybitne piętno.

Po sprawozdaniu Dra Weissenhoffa, naszpikowanem niezrozumiałą zgoła napaścią, nie licującą też z powagą referenta na fachowe pismo sportowe, prosiło o głos kilku reprezentantów prasy — odesłano ich jednakże do pióra i drukarni. Następnie wzięto na szafot, z góry przygotowany, sprawę bielskiej Hakoah, która odwołała się do W. Z. z powodu wyrządzonej jej krzywdy przez bezprawne, przeciwne umowie z byłym Zarządem przesunięcie do klasy B. Sprawa ta, mimo rażącego bezprawia, nie interesowała zbytnio delegatów, została więc Hakoah w drugiej klasie.

Wkońcu omawiano też ponownie sprawę Żydowskiego Związku Tow. G. Sp. w związku z poprzednią uchwałą. Przypuszczaliśmy, że kiedykolwiek sprawa ta będzie omawiana w gronie delegatów-piłkarzy, znajdzie tę samą odprawę, jak już dwukrotnie, ale nie przypuszczaliśmy, że to samo grono przejdzie tak cynicznie do porządku dziennego nad uchwałą ostatniego zebrania Związku Związków, które wyraźnie zakazało wszystkim Związkom Polskim powzięcia jakiejkolwiek uchwały aż do chwili powtórnego zebrania się delegatów Z. Z. P. Z. do połowy kwietnia. Oznacza to przejście do porządku dziennego nad uchwałą instytucyi przełożonej. Naczelny Związek swoje, a my swoje. Jedno panowie rajcy zapomnieli, że to samo powiedzą okręgi, kluby i wreszcie gracze: wy swoje, a my swoje...

Sam b. Christelbauer, przewodniczący zebrania Z. Z. w Warszawie, więc o tegoż uchwałach dokładnie poinformowany, forsował ponowne przyjęcie dawnej uchwały, a wtórował mu siarczyście delegat poznański i p. Dręgiewicz.

No, trudno; że Polacy uznali za stosowne wypowiedzieć się przeciwko równouprawnieniu Żydów w sporcie (o nic innego nie idzie), to jest jeszcze na ogół zrozumiałe na tle obecnego prądu nienawiści do społeczeństwa żydowskiego, to jednak trudno było przypuszczać, że znajdzie się Żyd, choćby tylko izraelita, który w tak niegodny sposób przyłączy się do chóru antyżydowskiego.

Ale znalazł się i taki. Jest nim p. Dr. Glejsner.

Po przemówieniu całego szeregu delegatów sprawa była już przesądzona, jasne było, jak słońce, że uchwała dawnego P. Z. P. N. utrzyma się w całości — mimo to p. Glejsner uważał za stosowne wystąpić nietylko przeciwko Żyd. Związkowi, bo to dla nas nie nowina, ale przeciwko Żydom (!).

Wobec oświadczenia się prawie wszystkich delegatów musiał p. Glejsner wiedzieć, że jego wystąpienie już będzie zbyteczne. Jeśli mimo to wystąpił i to z przemową, która zyskała gorące oklaski wyż przedstawionego audytoryum — to zrobił to widocznie z dwóch powodów: chodziło mu o zatrzymanie krzesła w Zarządzie, albo o sprowokowanie sportowców i społeczeństwa żydowskiego. Osiągnął jedno i drugie.

Wystąpieniem swem p. Gleisner sam się osądził.

Przypuszczamy, że nie długo będzie czekał na należytą odprawę ze strony klubu sportowego „Jutrzenka", w którego imieniu miał czelność wypowiedzieć zdanie: „Zgodziłbym się na Żyd. Związek, gdyby pod płaszczykiem sportu nie uprawiali polityki wrogiej polskiemu sportowi i narodowi (!). Pierwszą nagrodę za swój występ p. Dr. Gleisner odebrał: oklaski wrogów sportu żydowskiego!

Z reprezentantów żydowskich sportowców wszedł do Zarządu p. Dr. Margulies, do wydziału gier i dyscypliny żaden.

Niech zatem żyje sport bezwyznaniowy, apolityczny!

Z sali sądowej.

MIESZKANIE ZA 6.000.000 mk.

Trybunał sądu okręg. karnego w Warszawie rozpatrywał dn. 21 bm. sprawę pani E. L., oskarżonej o lichwę mieszkaniową (art. 23 ust. z 2. 7. 1920 r.).

Na ławie oskarżonych zasiadła p. E. L., osoba bardzo dystyngowana, wdowa po profesorze uniwersytetu i włścicielka dwunastopokojowego mieszkania w śródmieściu Warszawy. Dnia 1 sierpnia 1921 r. sprzedała oskarżona swoje mieszkanie Bankowi hipotecznemu za kwotę 6.000.000 mk. Z kwoty tej kupił Bank hipoteczny p. E. L. siedmiopokojowe mieszkanie przy ul. Skorupki nr. 12 za kwotę 4.900.000 mk., stotysięcy marek otrzymała oskarżona od Banku gotówką, a milion marek miała p. E. L. otrzymać w terminie jednomiesięcznym. Sprawa sprzedaży była ukończoną, zanim jednak sprzedająca zdołała otrzymać ostatni milion mk., p. O., sublokator oskarżonej, znany w Warszawie okultysta, doniósł władzom o nadużyciu.

Po naradzie sąd uznał p. E. L. winną art. 23 ust. z 2. 7, 1920 i skazał ją na 1 miesiąc więzienia, grzywnę w kwocie 100.000 mk. i na zapłacenie na rzecz Skarbu Państwa kwoty 900000 mk., w razie zaś nieściągalności na karę 4-miesięcznego więzienia.

Jest rzeczą charakterystyczną, że o procesie tym pisze ze stołecznych pism polskich jedynie „Rzeczpospolita“, ukrywając wstydliwie nazwisko [illegible] paskarki mieszkaniowej.

Z kraju.

Ruch międzynarodowy w Gdańsku. W tygodniu od 12 do 18 bm. przebywało w Gdańsku i zgłosiło się policyjnie ogółem 1567 obcokrajowców, w tem 752 z Polski, 3[illegible] z Niemiec, 22 z Litwy, [illegible] z Łotwy, 18 z Anglii, 17 z Rosyi, 16 z Ameryki, 14 z Szwecyi, po 10 z Szwajcaryi i Czechosłowacyi, po 9 z Belgii, Holandyi i Kłajpecy, 8 z Rumunii, 7 z Danii, po 6 z Francyi i Węgier, 5 z Austryi, po 4 z Estonii, Grecyi i Ukrainy, 3 z Norwegii, 2 z Włoch, 1 z Finlandyi.

Opłata za pocztę lotniczą. Kurs franka francuskiego dla przesyłek lotniczych w relacyi Warszawa—Praga—Paryż na miesiąc marzec wyznaczony został na 272 mk. pol.

Strejk stenografów w sejmie gdańskim. Ponieważ poseł Rahn podczas środowego posiedzenia Sejmu Gdańskiego domagał się lepszego wykonania sejmowych sprawozdań stenografowanych, zastrejkowali wczoraj stenografiści parlamentarni, wobec czego przez cały czas trwania wczorajszego posiedzenia Sejmu stenografował personel biurowy Sejmu.

Ujęcie fałszerza dokumentów publicznych. Zdemobilizowany chorąży Dertilek, zamieszkały w Przemyślu przy ul. Mickiewicza 96, trudnił się stale podrabianiem dokumentów publicznych, jak świadectwa szkolne, dokumenty zwolnienia z wojska itd. Policya znalazła w mieszkaniu Dertilka trzy okrągłe pieczęcie oraz akta służbowe, tyczące zwolnienia z szeregów Franciszka Luli, rodem z Berezówki. Nadto znaleziono cały szereg blankietów z pieczęciami rozmaitych dowództw, a w szczególności z pieczęcią dowództwa kadry 22 pułku ułanów. Stwierdzono, że na podstawie sfałszowanego zwolnienia, otrzymanego do Dertilka, zbiegł z oddziału niejaki Piotr Zając, szeregowiec 2 p. III dyw. samochodów pancernych w Grodnie, aresztowany następnie w Przemyślu. Dertilek przesłuchany wyparł się jakoby zawodowo trudnił się wyrabianiem fałszywych dokumentów, zaś znalezioną u niego fałszywą metrykę tłumaczy tem, iż chciał się żenić, a ponieważ nie mógł z domu z Czerniowiec dostać, dlatego ją sam sobie podrobił. Znalezione zaś inne papiery tłumaczy lekkomyślnością, z powodu której zabrał je przy opuszczaniu szeregów. Dertilka aresztowano, a dalsze śledztwo przeciw niemu prowadzi policya w Przemyślu.

Tym P. T. Prenumeratorom którzy nie [illegible]iszczą bezzwłocznie zaleg[illegible] przedpłaty za marzec, ws[illegible]y z dniem 5 marca br. wys[illegible]aszego pisma.

Ze świata.

Ludność Paryża w roku 1921. Paryż podczas ostatniego spisu ludności w r. 1921 liczył 2.906.472 mieszkańców i 81.127 domów, a przedmieścia Paryża mały 1,505.219 mieszkańców i 154378 domów. W r. 1901 miał Paryż 2,714.068 mieszkańców.

Następca tronu garderobianym. Książę Ibrahim Chatala-Neugami, syn króla Bornu, wielkiego państwa sudańskiego w centr. Afryce, po podziale swego dziedzictwa przez państwa europejskie musiał przerwać przed laty studya w Europie i dziś, w 38 roku życia, podaje w Nizzy garderobę w teatrze miliarderkom, które lubią muzyków.

Sprzedaż floty w ciągu 10-ciu minut. „Steyrer Tageblatt“ donosi, że w Londynie odbył się niezwykły przetarg. Przedsiębiorstwo Maindy-Line zamierzało bowiem sprzedać swe 10 parowców transportowych. Na przetarg zjawiło się mnóstwo interesantów, nawet z Afryki i Australji, lecz niejakiś D. R. Hervellyn podał cenę 290.000 f. st. i po zaledwie 10 minutach cała flota przeszła na własność jego. Cenę zakupu przekazał czekiem i natychmiast oddał część okrętów na licytacyę. Były to parowce o pojemności 2000 do 4000 ton. W markach polskich suma sprzedaży wynosi około 4,000.000.000 marek polskich.

Ciekawe wiadomości.

Nowy mikrofon. Niedawno temu w Londynie w hotelu Victoria, angielski min. kolonii, Winston Churchill, w gronie bliższych znajomych wygłosił mowę, w której przedstawił szczegółowo obecny stan rzeczy w koloniach Wielkiej Brytanii. Zebranie było ścisłe poufne, wobec czego nikt z obecnych nie robił wcale notatek. Jakież było zdziwienie mówcy, gdy w 10 min. po skończeniu doręczono mu najdokładniejszy stenograf całego przemówienia. Zagadka niebawem się wyjaśniła: na stole przy którym siedział Churchill, stał mały bukiecik kwiatów z ukrytym wewnątrz mikrofonem, wynalazku młodego inżyniera-elektrotechnika G. Burley'a. Drugi aparat mikrofoniczny umieszczono w odległym pokoju na środku stołu, dookoła którego zasiadło kilkanaście osób oraz dwóch stenografów. Bez słuchawek wszyscy oni najwyraźniej słyszeli nie tylko słowa mówcy, ale najmniejszy szmer, jak gdyby uczestniczyli osobiście w zebraniu. Jak zapewniają znawcy, nowo wynaleziony mikrofon przewyższa wszystko, co dotychczas w tej dziedzinie zrobiono.

20.000 słów przez radjotelegraf dziennie. Prasa niemiecka donosi, że olbrzymia stacya radiotelegraficzna w Nauen, jedna z największych na świecie, z której to w czasie wojny osiągnięto połączenie z koloniami niemieckiemi, wysyła przeciętnie 20.000 słów dziennie. Świadczy to, że zastosowano tam najnowsze ulepszenia.

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Opłaty wywozowe. Po zredukowaniu listy towarów zabronionych do przywozu, czynniki rządzące opracowują nową, również zredukowaną, listę towarów zabronionych do wywozu. Jest to sprawa trudniejsza, bowiem ze względu na niski kurs marki kraj mógłby być ogołocony z towarów wywiezionych po niskich cenach zagranicę. Z wywozem wiąże się sprawa ustanawiania opłat wywozowych. W sferach rządowych istnieje tendencya, aby w związku z ogłoszeniem zredukowanej listy towarów zabronionych do wywozu nałożyć na pewne towary opłaty wywozowe i w ten sposób przeciwdziałać nadmiernemu wywozowi, możliwemu ze względu na niski kurs polskiej waluty.

Nowa opłata celna w Rosyi. Ok 15 lutego obowiązuje w Rosyi nowa taryfa celna dla towarów sprowadzonych z zagranicy. Produkty żywnościowe, narzędzia rolnicze, artykuły pierwszej potrzeby mogą być sprowadzane bez cła. Narzędzia niezbędne dla produkcyi przemysłowej korzystają z opłaty ulgowej.

Warunki amerykańskie przy eksploatacyi przedsiębiorstw sowieckich. Przedstawiciele firm amerykańskich po powrocie z jekaterynburskiego okręgu górniczego zakomunikowali radzie komisarzy ludowych, że zgadzają się na eksploatacyę pokładów azbestowych i kopalni rudy żelaznej na następujących warunkach: 1) Uzyskanie zgody poprzednich właścicieli i udział ich w przedsiębiorstwach w charakterze akcyonaryuszy; 2) eksterytoryalność przestrzeni, w których znajdują się zakłady i kopalnie: 3) nietykalność obywateli amerykańskich i ich mieszkań, zarówno jak i wszystkich pracowników przedsiębiorstw; 4) ustawa o ochronie pracy w wydzierżawionych przedsiębiorstwach powinna być dostosowana do praw, obowiązujących w St. Zjednoczonych: 5) przedsiębiorstwa wydzierżawiane mają prawo wwozić bez cła maszyny, warsztaty i narzędzia; 6) rząd sowietów zobwiązuje się do zwrotu w walucie złotej wszelkich strat spowodowanych podczas ewentualnych rozruchów, w takiej samej walucie rząd odpowiada za sprzedaż towarów wysyłanych z zakładów lub do zakładów. Amerykanie wniosą czynsz dzierżawy dopiero po upływie roku po doprowadzeniu przedsiębiorstw do porządku.

Międzynarodowe konsorcyum metalowe. Jak pisze „Frankfurter Zeitung“, w Paryżu toczą się rokowania w sprawie zjednoczenia producentów metalowych Francyi, Belgii, Luxemburga i Anglii. Głównym tematem rozpraw jest sprawa wywozu. Konsorcyum, jakie się tworzy, zamierza wejść w porozumienie z producentami żelaza i stali w Ameryce i Niemczech.

FINANSE.

Złoto i srebro. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa nabywa obecnie złoto i srebro na rachunek ministeryum skarbu po cenach podanych poniżej, które obowiązują do odwołania:

	za złoto mk.	za srebro mk.
Rubel	1650	800
Marka niemiecka	764	222
Korona austryacka	650	185
Jednostka państw. nal. do Unji Łac.	619	185
Floren holend.	1289	419
Floren austryacki	—	493
Dukat austr.	7337	—
Dukat belgijski	6715	—
Dolar	3207	1068
Funt angielski	13610	—
Szyling	—	232
Korona skand.	860	266
Funt turecki	14070	—
1 gram czystego kruszczu: pr. 900	2120	44
próby 750—899	2023½	41½
niżej 750	1917	39½

Dalsza zniżka stopy dyskontowej Bank of England. Niedawno temu (w listopadzie) zniżył Bank of England swoją stopę dyskontową o ½ na 5% a teraz na 4½ proc.

Kredyty zagraniczne dla Austryi. Kredyty zagraniczne, o które zabiegają wszystkie rządy Austryi porewolucyjnej, zaczynają się realizować, choć nie w takiej skali jak byłoby pożądanem.

Czecho-Słowacya daje w charakterze pożyczki

600 mil. kr. przyczem 100 mil. natychmiast, a 400 po ratyfikacyi odpowiednich traktatów. Anglia i Francya — po 2 mil. funt. szterl. Prasa wiedeńska omawia sprawę jaknajlepszego zastosowania kredytów. „Neue Freie Presse“ energicznie domaga się zastosowania ich dla celów inwestycyjnych. Inne dzienniki również wystepują przeciw użyciu pieniędzy na zakup produktów. Ogólne zdumienie wywołuje okoliczność, że na giełdzie w Zurichu kurs nie zmienił się wcale, mimo, że kwestya kredytów ruszyła z punktu martwego. Tłomaczy się to brakiem zaufania zagranicy do ekonomicznej polityki.

———o———

Giełda krakowska z dnia 28 lutego 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy i wypłaty Kupno	Czeki, przekazy i wypłaty Sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	3850 —	4000 —	3850·—	4000·—	—
Dol. kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki franc.	340·—	360·—	345·—	365·—	—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Marki niemieck.	17.—	18·—	17·—	18·—	17·85
Korony austr.	—·62	—·66	—·62	—·66	64½
Kor. czesko.-sł.	68·—	71·—	69·—	73·—	72·50

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	800·—	900·—	850—875
Bank Małopolski	650·—	700·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	—·—	—·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	675·—	725·—	700·—
Handl. Sp. akc. „Impex“	275·—	325·—	
„Polski Gleb“ I-III em.	850·—	950·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	5600·—	5900·—	5675—5725
H. Cegielski, Poznań „ex“	2300·—	2600·—	2400·—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-IIe	1200·—	1400·—	1300—1350
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I-IV em.	2100·—	2300·—	2200·—
Zakłady amunic. „Pocisk“	900·—	1000·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automoter“ fabr. samoch.	1050·—	1150·—	1100·—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka“ fabryka cementu	6000·—	6500·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6000·—	6400·—	6200 —
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	6800·—	7200·—	
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie-Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2150·—	2250·—	2150—2225
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos“ T. A.	—·—	—·—	
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	1000·—	1100·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	4700·—	4900·—	
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk	2800·—	3000·—	2900·—
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—·—	—·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3600·—	3900·—	3675—3750

Giełda warszawska z 28 bm. Dolary Stanów Zjedn. gotówka tranz. 4050—4062½—4080, sprzedaż 4050, kupno 4010. Marki niemieckie gotówka tranz. 17.60. Gdańsk (czeki) tranz. 17·70—17·55, sprzedaż 17·75, kupno 17·35. Berlin (czeki) tranz. 17·70—17·55, sprzedaż 17·75, kupno 17·35. Belgia (czeki) tranz. 347½—355—350. Londyn (czeki) tranz. 17650—18100—18050, sprzedaż 18150, kupno 17950. N. York (czeki) tranz. 4040—4080, sprzedaż 4040, kupno 4020. Paryż (czeki) tranz. 864—875—872, sprzedaż 874, kupno 870. Wiedeń (czeki) tranz. 64½, sprzedaż 65, kupno 64. Włochy (czeki) tranz. 218, sprzedaż 219, kupno 214.

Kursa dewiz w Wiedniu 28 bm. (L.) Amsterdam 245450 Zagrzeb 1948 Belgrad 7790 Berlin 2850 Bruksela 554·80 Budapeszt 928·50, Bukareszt —·— Kopenhaga 132975, Londyn 28290, Medjolan 33790, N. Jork 6398, Paryż 58480, Praga 11397, Zurych 124975, Belgia 54980. bułgarskie 4095, dolary 6348, marka niemiecka —·—, angielskie 27990, francus. 58280, holenderskie 2429·50, włoskie 32190, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 7800, polskie 1·63—1·65·—, rumuńskie 4845, szwedzkie 162970 szwajcarskie 123475, czeskie 11397 węgierskie 923·70.

Kursa dewiz w Pradze z 28 bm. Berlin 24·60— Warszawa 1·13—1·73—. Marka niem. 24.60—. Marka 1·13—1·73.

Kursa dewiz w Zurychu z 28 bm. (PAT.) Berlin 227—, Holandya 196·25, Nowy Jork 511, Londyn 22·61, Paryż 46·80, Medyolan 27·10, Bruksela —·— Kopenhaga —·—, Sztokholm —·—, Chrystjania —·—, Madryt —·—, Buenos Ayres —·—, Praga 9·10, Budapeszt 0·73, Zagrzeb 1·55—, **Warszawa 0·12,** Wiedeń 0·10, Austr. stempl. 0·08½.

Kursa dewiz w Londynie z 28 bm. Weksle na Paryż 40·24½, na Belgię 50·80½, Szwajcaryę 22·63—. Holandyę 11·54¾, Amerykę 443·62, Hiszpanię 27·56½. Włochy 83·62, na Niemcy 1116—, Wiedeń 21500.

Giełda gdańska z2 lutego. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie notowano: Marka polska 5.77 i pół, 5,70, przekazy na Warszawę 5.80, 5.77½ **dolary 232, 231, funty ang. 1020, 1015,**

Niemcy sprzedają Helgoland

Berlin. PAT. W berlińskich dobrze poinformowanych kołach utrzymuje się pogłoska, iż wyspa Helgoland ma być sprzedana, aby w ten sposób otrzymać środki na spłatę odszkodowania. Pogłoska ta powstała prawdopodobnie stąd, że obecnie toczą się rokowania o pożyczkę i że podczas tych rokowań powstała myśl oddania wyspy Helgoland w zastaw Ameryce. Ze strony urzędowej wiadomości tej ani nie potwierdzono, ani nie zdementowano.

Groźba powodzi w Warszawie.

Warszawa. PAT. Ruszenia lodów i przyboru wody na środkowej przestrzeni Wisły, tj. pod Warszawą, oczekiwać należy dziś albo jutro. Wobec tego komendant policyi polecił kierownikom komisaryatów zarządzić natychmiast obserwację brzegów Wisły. W razie potrzeby saperzy będą wysadzali lód dynamitem. Prezydent ministrów Ponikowski zwiedził brzegi Wisły, przedewszystkiem Siekierki, najbardziej powodzą zagrożone. Pod nadzorem prezydenta ministrów wydane zostały zarządzenia, mające zapobiedz powodzi.

Naczelnik Państwa odwiedzi Gdańsk.

Gdańsk. (AW). Senator Jevelowsky oświadczył po powrocie swym z Warszawy przedstawicielom prasy, że na konferencyi polsko-gdańskiej w Warszawie omawiano projekt wizyty Naczelnika Państwa w Gdańsku. Wizyta ta, została odłożoną chwilowo, z powodu choroby Naczelnika Państwa. O terminie zamierzonej wizyty otrzyma Gdańsk specyalne zawiadomienie.

O pożyczkę francuską dla Polski.

Paryż. (AW). Delegat ministeryum skarbu Radziszewski prowadzi rokowania z finansistami francuskimi w sprawie ew. pożyczki dla Polski. Przedstawiciele grupy największych banków paryskich wyrazili delegatowi Radziszewskiemu gotowość umieszczenia w przeciągu roku jednego miliarda franków w pożyczce polskiej jeżeli jednak zostanie ona zagwarantowana przez rząd francuski. Kurs emisyi, prowizya bankowa, oraz inne warunki odpowiadałyby warunkom przyjmowanym zazwyczaj w pożyczkach udzielanych przez rząd francuski.

Śledztwo przeciw Fedakowi odroczone.

Lwów. (AW). „Kuryer Lwowski“ dowiaduje się, że rozprawa przeciwko Fedakowi i towarzyszom nie odbędzie się w marcu. Przyczyną zwłoki ma być konieczność uzupełnienia śledztwa, które wobec ujawnienia się nowych faktów okazało się nie wystarczającem.

———•———

Sprawozdanie Komitetu organizacyjnego międzynar. syndykatu dla odbudowy Europy.

Londyn. PAT. (Reuter). Komitet dla organizacyi międzynarodowego centralnego syndykatu oraz syndykatów narodowych, których utworzenie zaproponował Lloyd George w Cannes, ogłasza sprawozdanie, w którem powiedziane jest, że głównym celem syndykatu jest poparcie finansowych przedsięwzięć celem odbudowy Europy. Ogólny kapitał syndykatów narodowych wyniesie 20 milionów funtów szterlingów. Kapitał syndykatu centralnego, który będzie dostarczony przez syndykaty narodowe, wyniesie dwa miliony funtów szterlingów. Wielka Brytania, Francya, Niemcy, Włochy i Belgia będą musiały dostarczyć wymienionych wyżej 20 milionów. Sześć dalszych krajów zostało zaproszonych do wzięcia udziału w syndykacie. Kapitał przez nie subskrybowany będzie użyty na zniżenie proporcyonalne sumy subskrybowanej przez pięć wielkich mocarstw.

Bolszewicy nadal organizują armię.

Berlin. PAT. Z Moskwy donoszą, że Trocki wygłosił na radzie wojennej mowę, w której wystąpił przeciwko żądaniu, jakie kilkakrotnie pojawiało się zagranicą w sprawie demobilizacyi armii czerwonej. Trocki zaznaczył, że zagranica chce wyzyskać okropności klęski głodowej na wielkich obszarach Rosyi, aby z Rosyi zrobić niewolnika pod względem gospodarczym i politycznym. Ten wzgląd wystarczy, aby zaniechać wszelkiej myśli rozbrojenia Rosyi. Wniosek Trockiego o przyznanie 15 milionów rubli w złocie na zakup broni uchwalono jednogłośnie.

Kronika telegraficzna.

Warszawa. PAT. Naczelnik Państwa i naczelny wódz wyjeżdża do Brześcia Litewskiego nad Bugiem dla zbadania stanu twierdzy oraz na mające się odbyć w okolicy ćwiczenia wojskowe.

Warszawa. PAT. Wiadomość podana przez dzienniki, jakoby minister pełnomocny p. Puławski w dniu 3 marca odjechać miał do Genewy jest błędna. Ministerstwo spraw zagranicznych, jak wiadomo, wydelegowało p. Puławskiego do komisyi przygotowawczej dla spraw konferencyi genueńskiej.

Ryga. (A. W.) Dzienniki tutejsze donoszą, że pomiędzy Estonią, Polską i Czechosłowacyą zawarty został układ komunikacyjny, zaprowadzający bezpośredni ruch osobowy i towarowy na kolejach żelaznych między Rewalem, Rygą, Warszawą, Pragą i Jugosławią. Cały ruch ten omija Niemcy, posiada zaś wybitne znaczenie komunikacyjne i polityczne.

Rzym. PAT. Radio. „Daily Chronicle“ ogłasza projekt L. Georgea dotyczący zawarcia trengi Dei — rozejmu powszechnego państw Europy, któryby wyrażał się zaniechaniem wszelkiej walki tak politycznej jak ekonomicznej i taryfowej i poświęceniu wszyskich sił sprawie odbudowy gospodarczej Europy.

Belfast. PAT. Reuter. Eksplodowała tu bomba, której wybuch zranił ciężko dziecko. Po wybuchu padł szereg strzałów rewolwerowych, na które żołnierze odpowiedzieli ogniem karabinowym.

Londyn. PAT. (Wolff) W Izbie gmin zakomunikował jeden z przedstawicieli rządu, że rząd grecki cofnął swą prośbę o udzielenie mu pożyczki na rynku londyńskim.

Drobne ogłoszenia.

KURS

warzywnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa

urządza, jak corocznie, Kolonia ogrodnicza młodzieży żydowskiej w Krakowie na pl. Powyścigowym. Wpisy przyjmuje się we czwartek, niedzielę i wtorek do dnia 7-go marca od godz. 4—5 przy ul. Poselskiej 20 I p. Tamże zgłoszenia pisemne. Nauka trwa 9 miesięcy. Opłata za naukę 7.00·— Mk., płatne w ratach kwartalnych. Umieszczenie w Kolonii z całodziennem utrzymaniem jest możliwem. 354

W niedzielę, dnia 5 marca b. r. odbędzie się w teatrze „Nowości"

POPIS

ZYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO

PROGRAM:

1. Cwiczenia wspólne uczniów.
2. Cwiczenia obrazowe obręczami uczenic.
3. Cwiczenia obrazowe laskami uczenic.
4. Cwiczenia obrazowe chorągiewkami dzieci.
5. Cwiczenia uczniów na kozle.
6. Cwiczenia pań na poręczach.
7. Cwiczenia uczenic na koniu.
8. Cwiczenia panów na poręczach.
9. Piramidy.

Początek punkt. o godz. 11 przed południem.

Bilety wcześniej nabyć można w Zyd. Tow. gimn., ul. Skawińska od godz. 5—9 wiecz. 332 i u firmy Landwirth, ul. Grodzka L. 45.

Nakładem [illegible] Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. [illegible]